



ARCHIWUM TEATRU

Iwona Głowińska (Joanna) i Michał Majnicz (Baal nr 3).

Majstersztyk kreacji zbiorowej

PO PREMIERZE. „Baal” Fiedora jest odrażający i fascynujący. W każdej scenie zarazem odpycha i przyciąga.

Baal Brechta nie przypadkiem nosi imię biblijnego bożka przyrody i płodności, któremu składano ofiary z ludzi. Bohater jego młodzieńczej sztuki, niedocenianej przez wiele dziesięcioleci, to człowiek, dla którego liczy się tylko tu i teraz. Na gruzach świata tradycyjnych wartości, zbuntowany przeciw otaczającej go rzeczywistości, po prostu żyje i używa. Nie je, ale żre; nie pije, tylko chleje; nie kocha, tylko gwałci i szuka fizycznego spełnienia. Doświadcza życia w sposób pierwotny, dziki, nieokiełznany. Jest absolutnym hedonistą, ale i doskonałym cynikiem. Szuka kontaktu z ludźmi, bo są mu potrzebni do spełnienia jego fizycznych, zmysłowych potrzeb. Wykorzystanych porzuci z bezwzględny egoizmem, by gonić dalej za rozkoszami życia. Błędnie odrzuca nie tylko wiarę w Boga, ale i w śmierć. Czyni z tego braku wiary coś na kształt własnej religii. Po takim życiu nie umiera, ale zdycha - w samotności, jak szczur.

Tę odpychającą opowieść o rozkładzie wartości, o brudzie i plugastwie Marek Fiedor rozpiął na siedem obrazów - „aspektów baalicznego odczuwania świata” i sześciu

aktorów, z których każdy jest Baalem. Tak jest w przedstawieniu, ale z tą, że Baal jest w każdym z nas, trudno się zgodzić.

Przedstawienie Fiedora obfituje w sceny drastyczne. Provokacja obyczajowa, nagość aktorów, brutalna erotyka także o charakterze homoseksualnym, wulgarne słownictwo. Niczego miłego tu nie zobaczymy, ale to, co odpycha i mierzi, jednocześnie fascynuje jakąś pierwotną, niesłychanie intensywną, witalną siłą.

To, co pokazują nasi aktorzy, to prawdziwy majstersztyk kreacji zbiorowej. Wyraża się ona nie tylko w samym aktorstwie, ale też w całej warstwie dźwiękowej przedstawienia. Ta dziwna muzyka - wykonywana na żywo przez aktorów - zrodzona np. z odgłosów pracującej wiertarki, rytmicznych uderzeń i tupania czy wreszcie z imitacji krzyków zwierząt - doskonale podkreśla wymowę całości.

IWONA KŁOPOCKA

iklopocka@nto.pl - 077 44 32 603

Bertolt Brecht „Baal”.

Reż. Marek Fiedor, scen. Jan Kozikowski, muz. Tomasz Hynek, światła Wojciech Puś. Teatr Kochanowskiego, premiera 10 listopada 2006 roku.